



BOGDAN BORUSEWICZ

ur. 1949; Lidzbark Warmiński

Tytuł fragmentu relacji	Atmosfera KUL-u
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, KUL

Atmosfera KUL-u

Mój rok był liczny, około pięćdziesięciu studentów, ale po pierwszym roku szybko się wykruszyli tak, że zostało nas kilkunastu. Prócz dwóch osób wszyscy byli spoza Lublina. Zauważyłem, że na innych kierunkach było podobnie, że KUL to są ludzie spoza Lublina. W dużej mierze z południa Polski, czyli z Małopolski, z rzeszowskiego. To było dla mnie zaskoczeniem, że na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w zasadzie nie kształcą się młodzież z Lublina. Ta kształciła się na UMCS-ie. Miałem wrażenie takiej izolacji, jakbym żył w getcie. KUL był gettem dlatego, że nie mieliśmy kontaktów z Lublinem. Dopiero po roku zorientowałem się, że siedemset metrów dalej jest inny uniwersytet, bardzo duży. Jnie byłem ani razu w bibliotece UMCS, a przecież to była olbrzymia biblioteka. Byliśmy jak otoczeni, bez kontaktu. To była zamierzona izolacja KUL-u przez władze. Więc nasz uniwersytet miał lepsze kontakty z uniwersytetami na Zachodzie, z Katolickim Uniwersytetem w Leuven, innymi katolickimi uczelniami. Te kontakty były częste. Byli profesorowie, którzy przyjeżdżali i mieli wykłady. Takich kontaktów nie mieliśmy z państwowym Uniwersytetem Marii Curie – Skłodowskiej. Jeżeli chcieliśmy nawiązywać jakieś kontakty z Lublinem, z młodzieżą miejscową, to próbowaliśmy to robić przez duszpasterstwo.

KUL przyciągał tym, że była duża swoboda i że nie było wojska, więc przyciągał mężczyzn. Była duża grupa hippisów. Siedzieli w kawiarni KUL-owskiej, ja byłem akurat w takim środowisku, który preferował zdrowy styl życia. Pamiętam, że przyjechał z Krakowa taki, można powiedzieć, papież hippisów, zwany „Pies”. Z długimi włosami, wyrzucili go z uniwersytetu, przyjechał do nas na historię i przyszedł z taką walizeczką. Otworzył tę walizeczkę, wyciągnął jakiś kajet, książki. To był „Pies”, obecny profesor Terlecki, który był wtedy takim znaczącym hippisem.

Data i miejsce nagrania	2007-11-23, Warszawa
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Marzena Baum
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"